

Referendum w sprawie Rospudy na Podlasiu

Do końca tygodnia komisarz Jarosław Schabieński, który zastępuje podlaski samorząd, ma ogłosić referendum w sprawie przebiegu obwodnicy Augustowa. 10 kwietnia w tej sprawie działacze podlaskiego PiS złożyli ponad 50 tys. podpisów za referendum.

Do końca tygodnia komisarz Jarosław Schabieński, który zastępuje podlaski samorząd, ma ogłosić referendum w sprawie przebiegu obwodnicy Augustowa. 10 kwietnia w tej sprawie działacze podlaskiego PiS złożyli ponad 50 tys. podpisów za referendum. Plebiscyt nie będzie miał żadnego wymiaru prawnego.

Ponad 50 tys. podpisów pod wnioskiem mieszkańców województwa podlaskiego o referendum lokalne w sprawie obwodnicy Augustowa trafiło do Jarosława Schabieńskiego, który jednoosobowo pełni obowiązki marszałka, zarządu i sejmiku województwa. Listy z podpisami, podobnie jak wcześniej wniosek o referendum, złożył podlaski PiS. Do poparcia wniosku o referendum potrzeba było 5 proc. uprawnionych do głosowania, w przypadku województwa podlaskiego to ok. 47 tys. podpisów. Prawdopodobnie referendum odbędzie się wraz z przedterminowymi wyborami do sejmiku województwa 20 maja.

Prawo i Sprawiedliwość chce, by w referendum mieszkańcy odpowiedzieli na dwa pytania:

- czy są za budową inwestycji przez torfowiska Doliny Rospudy?
- czy są za budową innych inwestycji drogowych na innych cennych przyrodniczo obszarach Natura 2000?

Działacze PiS wierzą, że mieszkańcy regionu odpowiedzą w zdecydowanej większości za budową obwodnicy przez dolinę Rospudy w wersji, którą promuje rząd.

Co istotne lokalne referendum, o ile dojdzie do skutku, **nie będzie miało żadnej mocy prawnej**. Jest jednak śmiałym politycznym posunięciem, którego efekt obliczony jest na uzyskanie argumentów w sprawie przebiegu obwodnicy przez dolinę Rospudy, i wywarcie presji na Europejski Trybunał Sprawiedliwości, która ma rozstrzygnąć o losach obwodnicy Augustowa.

Sprawę referendum podnoszono już w czasie trwania protestu w lutym br. Wtedy za referendum opowiedział się premier Jarosław Kaczyński, według którego był to najlepszy sposób na rozwiązanie sporu. Tego pomysłu nie zaakceptowało wielu polityków, i co najistotniejsze, wskazywali oni na fakt, że **referendum lokalne byłoby sprzeczne z prawem, gdyż może być przeprowadzone tylko i wyłącznie, jeśli dotyczy spraw województwa, a planowana obwodnica Augustowa to droga krajowa i inwestycja rządowa**. Ponadto, to kolejny istotny fakt, o przyszłości Doliny nie może zdecydować referendum ogólnokrajowe, ze względu na obowiązujące nas prawo międzynarodowe, określające zobowiązania Polski, będącej członkiem Unii Europejskiej, oraz to, że sprawa dotyczy kompetencji władzy wykonawczej, a nie ustawodawczej.

Pracownia na rzecz Wszystkich Istot uważa, że referendum na Podlasiu w sprawie doliny Rospudy jest absurdem. Uważamy że Dolina Rospudy jest naszym wspólnym dziedzictwem narodowym i europejskim. Nie można kupczyć prawem. Jesteśmy członkami Unii Europejskiej, i musimy przestrzegać prawa unijnego, jeśli tego nie będziemy robić, to musimy się liczyć z faktem, nałożenia na nasz kraj, ogromnych kar, za jego nieprzestrzeżenie.

Czytaj więcej:

- [Podlaskie: Prawie 51 tys. podpisów za referendum ws. Rospudy](#) (gazeta.pl, 10.04.2007)
- [O przyszłości Rospudy nie może decydować referendum](#) (Serwis Pracowni, 23.02.2007)